

Sygn. akt IIW 1073/15

RSOW 269/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy w Oleśnie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Jolanta Häusler

Protokolant: st.sekr.sądowy Karina Krawczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 19 maja, 14 lipca, 11 października i 10 listopada 2016 roku sprawy **L. R.** s. S. i M. z domu P., ur. (...) w O.,

obwinionego o to, że:

w dniu 01 sierpnia 2015 roku o godzinie 15.15 w J. woj. (...) na terenie działki nr (...) usiłował dokonać kradzieży dachówki cementowej w ilości 25 sztuk o łącznej wartości 437 zł na szkodę K. B. (1);

- to jest za wykroczenie z art. 119 § 1 i 2 kw

I. uniewinnia obwinionego **L. R.** od popełnienia czynu z art. 119 § 1 i 2 kw a kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 1073/15

UZASADNIENIE

Obwiniony **L. R.** stanął pod zarzutem tego, że w dniu 01 sierpnia 2015 roku o godzinie 15:15 w J., woj. (...) na terenie działki nr (...) usiłował dokonać kradzieży dachówki cementowej w ilości 25 sztuk o łącznej wartości 437 zł na szkodę K. B. (1), to jest o wykroczenie z art. 119 § 1 i 2 kw.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

L. R. wraz z matką **M. R.** zamieszkuje na posesji nr (...) w miejscowości J., woj. (...). Działka ta stanowi własność **M. R.**. Właścicielem sąsiedniej posesji nr (...) jest **K. B. (1)**, który zamieszkuje z kolei między innymi ze swoją matką **T. B.**. Pomiędzy obiema posesjami rozciąga się mur stanowiący pozostałość po znajdującym się w przeszłości w tym miejscu budynku mieszkalnym. Mur ten znajduje się na posesji należącej do **K. B. (1)** i stanowi jego własność. **M. R.** i **K. B. (1)** obecnie są skonfliktowani z powodu spornego kawałka gruntu znajdującego się wzdłuż muru należącego do **K. B. (1)**, od strony posesji należącej do **M. R.**, do której zarówno **M. R.** jak i **K. B. (1)** zgłaszają roszczenia. W dniu 14 lipca 2015 roku **M. R.** wystąpiła do Sądu Rejonowego w Oleśnie o stwierdzenie zasiedzenia spornego gruntu, sprawa w dalszym ciągu toczy się.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego **L. R.** k.50v - zeznania świadka **M. R.** k. 29, 57v - zeznania świadka **K. B. (1)** k.8, 50v - odpis wniosku o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości k. 73-76

W dniu 25 lipca 2015 roku nad miejscowością J. przeszła wichura, wskutek której zerwane zostały dachówki na murze znajdującym się na posesji K. B. (1), stanowiącym pozostałość po budynku mieszkalnym. Dachówki te spadły na sporny kawałek gruntu, bezpośrednio przylegający do posesji M. R.. W wyniku upadku z wysokości dachówki te uległy częściowemu uszkodzeniu. Wówczas M. R. poprosiła P. Z., aby wykonał zdjęcia uszkodzonych dachówek, mając na uwadze konfliktową sytuację z sąsiadem i możliwość ewentualnego sporu na tym tle. Z uwagi na fakt, iż sporny kawałek gruntu znajdujący się obok muru wykorzystywany jest przez rodzinę R. do wyjazdu samochodem, M. R. postanowiła pozbierać dachówki i ułożyć je pod murem, tak aby nikomu nie przeszkadzały.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego Ł. R. k.50v - zeznania świadka M. R. k.29, 57v - zeznania świadka K. B. (1) k.8, 50v - zeznania świadka S. Ł. k. 69v - oświadczenie T. B. k. 10, 57 - zeznania świadka P. Z. k. 69v - dokumentacja fotograficzna k. 22,25

W dniu 1 sierpnia 2015 roku Ł. R. postanowił skosić trawnik na posesji należącej do jego matki. Zwyczajowo w trakcie koszenia trawy na posesji Ł. R. kosił również sporny teren gruntu, znajdujący się wzdłuż muru znajdującego się na posesji K. B. (1) i tak też chciał postąpić tym razem. Z uwagi na fakt, iż obok muru na trawniku znajdowały się ułożone tam przez jego matkę częściowo uszkodzone dachówki, które uprzednio spadły z muru, obwiniony Ł. R. postanowił na czas koszenia trawy ułożyć je na taczce i przewieźć na plac znajdujący się za bramą, gdzie nie zamierzał kosić trawnika i gdzie nie przeszkadzałyby mu, a po zakończeniu prac przewieźć je z powrotem pod mur i tam ułożyć. Po załadowaniu dachówek na taczkę obwiniony ruszył z nimi w kierunku bramy znajdującej się za posesją, aby tam pozostawić taczkę na czas koszenia trawnika na posesji. W tym momencie obwinionego zauważyła znajdująca się na sąsiedniej posesji T. B., która widząc, iż obwiniony wiezie na taczce dachówki, które spadły z muru natychmiast stanowczym tonem przywołała go, aby pozostawił dachówki w miejscu w którym się znajdowały. Po krótkiej dyskusji na temat własności spornego kawałka gruntu z T. B. i skoszeniu trawy na posesji Ł. R. odwiózł taczka dachówki w miejsce z którego je zabrał, a następnie ułożył pod ścianą w stos. Wówczas T. B. zwróciła się do obwinionego, aby ułożył dachówki w taki sposób, w jaki zostały uprzednio ułożone, co obwiniony również uczynił. Po tym T. B. powiadomiła o całym zajściu właściciela dachówek K. B. (1).

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego Ł. R. k.50v - zeznania świadka M. R. k.29, 57v - zeznania świadka S. Ł. k. 69v - częściowe zeznania świadka T. B. k.12

Obwiniony Ł. R. ma 26 lat. Jest żonaty, nie posiada dzieci. Pracuje w hurtowni budowlanej, osiąga z tego tytułu dochód w kwocie 2200 zł. Dotychczas nie był karany jak również leczony psychiatrycznie.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego Ł. R. k. 50

W toku czynności wyjaśniających obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego Ł. R. k. 33v

W toku postępowania sądowego obwiniony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Obwiniony wyjaśnił, iż pomiędzy jego rodziną a rodziną K. B. (1) toczy się spór o kawałek gruntu znajdując się wzdłuż muru należącego do K. B. (1), który to kawałek gruntu znajduje się od strony należącej do M. R. posesji. Obwiniony wyjaśnił, iż podczas wichury jaka przeszła nad miejscowością J. z dachu budynku należącego do K. B. (1) na sporny kawałek gruntu spadły dachówki. Obwiniony wyjaśnił, iż po wichurze jego matka M. R. ułożyła je pod murem, tak aby nikomu

nie przeszkadzały. Nadto, obwiniony wyjaśnił, iż w dniu 1 sierpnia 2015 roku postanowił skosić trawę. Obwiniony wskazał, iż z uwagi na fakt, iż dachówki znajdujące się obok muru przeszkadzałyby w koszeniu trawnika, postanowił przewieźć ja na taczce przez bramę poza posesję, a po zakończeniu koszenia przywieźć z powrotem. W chwili gdy wywoził dachówki poza plac jego sąsiadka T. B. powiedziała mu, że ma natychmiast odwieźć je na miejsce. Obwiniony wyjaśnił, iż po krótkiej rozmowie na temat własności spornego kawałka gruntu i skoszeniu trawnika odwiózł dachówki taczka z powrotem pod mur i tam ułożył.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego Ł. R. k.50

Sąd zważył, co następuje.

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci wyjaśnień obwinionego, zeznań świadków M. R., K. B. (1), T. B., dokumentacji fotograficznej z miejsca zdarzenia, a także pozostałych dowodów znajdujących się w aktach sprawy a ujawnionych w toku rozprawy głównej, nie pozwala na przypisanie obwinionemu Ł. R. winy i sprawstwa co do zarzucanego mu czynu.

Sąd ustalając stan faktyczny w głównej mierze dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego Ł. R.. Wyjaśnienia te są spójne, logiczne, a biorąc pod uwagę całokształt okoliczności w pełni wiarygodne. Wyjaśnienia te nadto znajdują potwierdzenie w treści zeznań świadka M. R., która potwierdziła, iż obwiniony chciał wyłącznie skosić trawnik na posesji, a z uwagi na fakt, iż znajdujące się obok muru dachówki przeszkodziłyby mu w tym, postanowił przewieźć je na czas koszenia trawnika w inne miejsce. Co istotne, zarówno obwiniony jak i świadek M. R. wskazali, iż obwiniony każdorazowo kosząc trawnik na posesji, kosił również sporny teren gruntu, o który obecnie pomiędzy M. R. i K. B. (2) toczy się sprawa sądowa. Nie może zatem budzić wątpliwości, iż obwiniony chcąc skosić trawnik i tym razzem musiał przełożyć znajdujące się przy murze dachówki.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka K. B. (1). Świadek nie widział momentu zdarzenia, albowiem nie było go wówczas w domu, a o całym zajściu dowiedział się z relacji T. B.. Świadek przytoczył okoliczności dotyczące sporu o grunt znajdujący się za należącym do niego murem, bezpośrednio przyległy do posesji M. R., wskazał, iż obecnie toczy się o niego sprawa sądowa. Co do okoliczności przedmiotowego zdarzenia przytoczył informacje uzyskane od matki T. B..

Ponadto, Sąd dał wiarę również zeznaniom świadka S. Ł., która zeznała, iż po wicherze jaka przeszła nad miejscowością J. udała się do M. R., gdzie na posesji widziała uszkodzone dachówki jakie spadły z budynku należącego do K. B. (1). Świadek zeznała, iż dachówki te były uszkodzone.

Nadto, Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. Z.. Świadek zeznał, iż bezpośrednio po wicherze z dnia 25 lipca 2015 roku na prośbę M. R. wykonał zdjęcia uszkodzonych dachówek, jakie spadły z muru należącego do K. B. (1), a zdjęcia te znajdują się na kartach 22 i 25.

Sąd dał również wiarę częściowym zeznaniom świadka T. B.. Świadek zeznała, iż będąc w domu zauważyła jak Ł. R. ładuje na taczka dachówki, wobec czego wezwała go do odłożenia je w miejsce z którego je zabrał. Świadek zeznała także, iż dachówki należały do jej syna K. B. (1). W tym zakresie zeznania świadka znajdują potwierdzenie w pozostałym zebrany w sprawie materiale dowodowym, wobec czego Sąd nie znalazł podstaw do ich kwestionowania.

Oceniając zeznania świadka M. B. Sąd miał na uwadze, iż nie była ona bezpośrednim świadkiem zdarzenia, a całą wiedzę na temat zdarzenia posiada z relacji swojej babci T. B.. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w którym zeznała, iż dachówki bezpośrednio po wicherze ułożone były w inny sposób, niż ten jaki widnieje na fotografii znajdującej się na karcie 22. Zeznania świadka w tym zakresie stoją w sprzeczności z zeznaniami świadka P. Z., który z całą stanowczością zeznał, iż fotografii te wykonał bezpośrednio po wicherze z dnia 25 lipca 2015 roku. Wskazać należy, iż świadek zeznała, że dachówki te bezpośrednio po zdarzeniu rozrzucone były „czarną stroną” a więc stroną licową do góry. W ocenie

Sądu podważa to wiarygodność zeznań świadka, albowiem mało prawdopodobne jest, aby w trakcie tak gwałtownego i silnego zjawiska pogodowego jakim jest wichura, dachówki spadły z wysokości i ułożyły się idealnie stroną licową do góry.

Sąd nie dał wiary natomiast zeznaniom świadka T. B. w części, w której zeznała, iż obwiniony próbował ukraść dachówki należące do jego syna K. B. (1).

Zgodnie z art. 119 § 1 kw karze podlega ten, to kradnie lub przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia. W myśl § 2 Usiłowanie, podżeganie i pomocnictwo są karalne.

Istota kradzieży polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej, a więc wyjęciu jej przez sprawcę spod władztwa uprawnionej osoby i objęciu jej we własne władanie (tak A. Marek, E. Pływaczewski, A. Peczeniuk, *Kradzież i paserstwo*, s. 52; M. Zbrojewska, w: T. Grzegorzczak, *Kodeks wykroczeń*, 2013, s. 563). Wykroczenia określone w art. 119 § 1 KW można popełnić wyłącznie umyślnie. Wniosek ten wynika z istoty czynów zabronionych unormowanych w tym przepisie. W związku z tym słusznie przyjmuje się w orzecznictwie, że wykroczenie z art. 119 § 1 KW należy do wykroczeń kierunkowych, które mogą być popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim. Podmiotową cechą kradzieży jest zabór w celu przywłaszczenia, czyli chęć włączenia skradzionego mienia do majątku sprawcy lub postąpienia z nim jak z własnym (tak SN w wyr. z 29.10.2001 r., III KKN 364/01, L.). W niniejszej sprawie obwinionemu nie sposób przypisać jakiegokolwiek postaci zamiaru kradzieży przedmiotowych dachówek. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż obwiniony po załadowaniu dachówek na taczkę, udał się z nim w kierunku placu za bramą, odgradzającą teren w obrębie tej samej posesji. Okoliczność ta w ocenie Sądu wyklucza zamiar obwinionego co do kradzieży przedmiotowych dachówek, albowiem nawet gdyby T. B. nie przeszkodziła obwinionemu w transporcie dachówek, te finalnie znalazłyby się na placu za domem, gdzie bez żadnych przeszkód byłyby widoczne dla sąsiada, w tym przypadku właściciela dachówek K. B. (1). Oczywistym jest bowiem, iż sprawca kradzieży wywołując przedmiot kradzieży udaje się z nim w miejsce, do którego dostępu a nawet wiedzy o nim nie będzie miał jego prawowity właściciel. W niniejszej sprawie nie sposób zatem przyjąć, iż obwiniony chcąc dokonać kradzieży dachówek, próbował je wywieźć w inne miejsce w obrębie tej samej posesji, w którym mogłyby być bez problemu dostrzeżone przez właściciela. Ponadto, zauważyć należy, iż jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, obwiniony każdorazowo kosząc trawnik na posesji należącej do jego matki M. R. czynność tę wykonywał również na terenie spornego gruntu, wobec czego nie może budzić wątpliwości, iż w dniu 1 sierpnia 2015 roku również chciał skosić trawę w tym miejscu, co niewątpliwie ułożone pod murem dachówki uniemożliwiły. Zważyć także należy, iż przedmiotowe dachówki spadły na sporny kawałek gruntu w dniu 25 lipca 2015 roku, z kolei przedmiotowe zdarzenie miało miejsce w dniu 1 sierpnia 2015 roku. W ocenie Sądu wysoce wątpliwym jest, aby obwiniony mając zamiar dokonać kradzieży przedmiotowych dachówek czekałby z tym przez okres aż 6 dni, w sytuacji gdy niczym nieograniczony dostęp do nich miał już od dnia 25 lipca 2016 roku, albowiem właściciel K. B. (1) mógł w każdej chwili usunąć je ze spornego kawałka gruntu. Ponadto, istotnym jest również, iż w wyniku upadku przedmiotowe dachówki uległy uszkodzeniu, co potwierdzają również dowody z fotografii. Na marginesie wskazać należy, iż niewątpliwie tłem niniejszej sprawy jest konflikt, jaki toczy się pomiędzy rodzinami B. i R., którego powodem jest sporny kawałek gruntu znajdujący się wzdłuż muru należącego do K. B. (1), od strony posesji należącej do M. R.. W ocenie Sądu jedynie rozwiązanie sporu dotyczącego własności przedmiotowego gruntu pozwoli na uniknięcie tego typu nieodmówień w przyszłości. Mając powyższe na uwadze, Sąd uniewinnił obwinionego Ł. R. od zarzucanego mu czynu z art. 119 § 1 i 2 kw a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.